



NEURATH, minister spraw zagranicznych w rządzie Hitlera.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GOERING, minister bez teki i komisarz lotnictwa.

ROK XI.

SOBOTA 4 LUTEGO 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 35

Krwawy chaos w Niemczech

Na ulicach odbywają się krwawe „rozprawy” pomiędzy komunistami i hitlerowcami. Zaburzenia przybierają coraz groźniejszy charakter

Aranżer pogromów prezydentem policji

Berlin, 4 lutego.

Rząd przygotowuje szereg nowych dekretów, wprowadzających sady wyjątkowe i kary śmierci za akty terroru politycznego.

Odnośna wiadomość, która ukazała się w jednym z dzienników popołudniowych, została jednak przez miarodajne czynniki zdemontowana.

Teror w całych Niemczech w dalszym ciągu szaleje. W poszczególnych miastach trwają walki uliczne, które pochłaniają znaczną ilość ofiar w ludziach.

Ubiegłej nocy powtarzały się nieustannie starcia uliczne pomiędzy komunistami, a hitlerowcami. W wyniku walk dwóch komunistów zostało zastrzelonych, kilku zaś ciężko rannych. Policja dokonała licznych aresztowań.

Berlin, 4 lutego.

W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że miejsce berlińskiego prezydenta policji, które zajmuje obecnie Melcher, ma objąć szef berliń-

skich oddziałów szturmowych hitlerowców, dr. Heildorf.

Wstąpił się on swego czasu kierowaniem pogromów przeciwko żydom w wigilię nowego roku żydowskiego na Kurfürstendammie w Berlinie.

Lansowanie takiej pogłoski przybiera szczególnej ważności, jeżeli się weźmie pod uwagę, że kurs obecnego reżimu będącego u władzy, skierowany

jest ku obsadzeniu swymi ludźmi wszystkich ważniejszych stanowisk w państwie.

Berlin, 4 lutego.

W Głogowie po demonstracji socjalistycznej wywiązała się krwawa strzelanina między hitlerowcami a komunistami. Aresztowano 16 hitlerowców.

W czasie rewizji przeprowadzonej w lokalu hitlerowców znaleziono znaczna

ilość broni i amunicji. Rewizje przeprowadzono również w lokalach komunistycznych.

Berlin, 4 lutego.

Rząd w przyspieszonym tempie przygotowuje się do przeprowadzenia wyborów. Wydano cały szereg specjalnych zarządzeń. Między innymi, kandydatów będą z pośród obecnych członków rządu Hitler i Papen.

Rozpaczliwy czyn maltretowanego męża

Po kłótni z żoną wbił sobie nóż w serce

Łódź, 4 lutego.

(g) Wczoraj na ul. Szopena 6 dokonano wstrząsającego zamachu samobójczego. Tłem tragedii były nieporozu-

mienia małżeńskie w rodzinie Józefa Pszenickiego.

Małżonkowie żyli z sobą bardzo źle. Często wybuchaly pomiędzy nimi kłót-

nie i awantury, nierzadko dochodziło nawet do bójek.

Stroną agresywną była jednak przezwadnie żona. Ona to czynila stale mężowi rozmaite zarzuty i ona wreszcie wywoływała kłótnie, które męża zmuszały do tego, iż uciekać musiał z domu.

Wczoraj, gdy Józef Pszenicki powrócił wieczorem z pracy, doszło znowu do kłótni. Przyczyna jak dotychczas jest nieznana. Pszenicki tak przejął się tą sceną, że w pewnym momencie, nie panując nad sobą, chwycił nóż leżący na stole i wbił z całej siły w pierś. Zalewając się krwią, padł na ziemię.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Lekarz pośpieszył Pszenickiemu z pomocą i stwierdził bardzo poważną ranę w okolicy serca.

Stan jego jest bardzo ciężki.

Kiedy odbędą się wybory

do rady zarządzającej kasą chorych?

Łódź, 4 lutego.

(it) Jak się dowiadujemy, wiosną bieżącego roku odbyć się mają w Łodzi wybory do rady zarządzającej kasą chorych.

Wybory odbędą się na podstawie nowego statutu kasy, t. zn. członkowie ubezpieczeni nie będą wybierali rady, która wyłoni z siebie zarząd, lecz bezpośrednio radę zarządzającą, która bę-

dzie sprawować ogólny nadzór nad działalnością kasy.

Władza wykonawczą rady zarządzającej pozostanie dyrekcja, składająca się z dyrektora i naczelnego lekarza kasy.

Sprawa rozpisania wyborów do łódzkiej kasy zdecydowana będzie w najbliższym czasie.

Tajny magazyn broni

wykryty w „Domu Robotniczym” w Wiener Neustadt

Wiedeń, 4 lutego.

W Wiener Neustadt przeprowadziła policja i żandarmeria przy pomocy wojska rewizję w lokalu i drukarni partii socjal-demokratycznej.

Znaleziono 7 karabinów maszynowych ze 145 taśmami naboju, 88 karabinów, 74 bagnety i 31 tysięcy naboju karabinowych.

Wobec gromadzenia się przed lokalem socjalistycznym wielkiej liczby bezrobotnych policja wezwwała pomocy oddziału wojska, który ustawił przed lokalem dwa karabiny maszynowe, gotowe do strzału.

Przeprowadzona rewizja pozostaje w związku ze znalezieniem broni w Wa-

ppensdorfi, gdzie w czwartek i piątek skonfiskowała policja 2 karabiny maszynowe, 60 karabinów i 2 tysiące naboju.

Równocześnie aresztowano 5 osób. Jak slychać, także w innych miejscowościach przeprowadzi się rewizje domowe, w poszukiwaniu broni.

Korsyka bazą operacyjną

dla francuskich sił morskich i powietrznych

Paryż, 4 lutego.

Rząd francuski nosi się z zamiarem utworzenia na wyspie Korsyce wielkiej bazy operacyjnej dla swych sił morskich i powietrznych.

Przed kilku dniami wrócił z Korsyki do Tulonu specjalna komisja rzeczoznawców, która zbadała całą wyspę.

Stare ruiny zamków, w których do niedawna jeszcze ukrywali się bandyci,

będą całkowicie zburzone a na ich miejsce zostaną wybudowane nowoczesne fortyfikacje dla artylerji, oraz schrony dla wielkiej ilości samolotów.

W najbliższym czasie przystąpią władze do budowy szeregu dróg strategicznych na samej wyspie. Należy zaznaczyć, że niedaleko tej wyspy znajdują się wielkie miasta włoskie Genua, Rzym i Neapol. (sb)

Bunt marynarzy na Jawie

Amsterdam, 4 lutego.

Po odmowie posłuszeństwa załogi europejskiej na holenderskich okrętach wojennych, stacjonowanych na wyspie Jawa, donoszą o nowej odmowie wykonania rozkazów ze strony załogi, złożonej z 425 marynarzy tubylców.

Całą załogę aresztowano i osadzono w obozie koncentracyjnym.

Wobec niepewnych nastrojów reszty załóg, dowódca garnizonu otrzymał rozkaz przygotowania dwu kompanji do marszu na Surabaja.

Powodem buntu marynarzy jest zmniejszenie żołdu.

Aresztowanie 2 przywódców politycznych w Jugosławji

Białogród, 4 lutego.

(t) Wczoraj aresztowany został przywódca mahometów Spaho pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych wiadomości o sytuacji politycznej i ekonomicznej Jugosławji. Spaho został skazany na 20 dni aresztu. Również drugi przywódca chłopskiej partji kroackiej dr. Macek skazany został na karę aresztu za rozsiewanie alarmujących wiadomości.

Chciał zastrzelić Zulę Pogorzelską

Pijany gość sprowokował awanturę w nocnym lokalu

Warszawa, 4 lutego.

W nowym kabarecie nocnym „Paradis” przy ul. Nowy Świat 3 wynika wczoraj w nocy niezwykła awantura.

Do lokalu przybyła w towarzystwie kilku kolegów scenicznych, popularna artystka rewjowa p. Zula Pogorzelska.

Towarzystwo zajęło oddzielną łóżkę. W pewnej chwili z sąsiedniego stołka podniósł się jakiś mocno pijany jegomość, który na chwilem nogach zbliżył się do p. Pogorzelskiej, zapraszając ją do tańca, wołał: „Musisz pani tańczyć ze mną, bo inaczej zastrzelę”.

Przy tych słowach pijany gość sięgnął ręką po rewolwer. W sprawę wdał się właściciel lokalu, który w ten sposób chciał zlikwidować zajście, że zaczął namawiać artystkę, ażeby zatańczyła z pijakiem.

Awantura wywołała zrozumiałą konsternację; ponieważ sytuacja zaożgniała się, a pijany gość nie przestawał grozić rewolwerem, zawiadomiono w końcu telefonicznie komendę miasta i wkrótce przybył patrol z komendy, który awanturującego się gościa usunął z lokalu i odprowadził do aresztu.

Miasto sprzedane razem z... mieszkańcami

Port chilijski oraz 5 tys. mieszkańców za 25 tys. funtów szterli.

Londyn, 4 lutego.

Jak donoszą z Santiago da Chile, przemysłowiec angielski, Robert Bell zakupił chilijskie miasto portowe Caleta Cooso, liczące 5.000 mieszkańców za 25 tysięcy funtów szterlingów.

Miasto to było własnością przedsiębiorstwa, trudniącego się wydobywaniem i wysyłką saletry chilijskiej. Wobec fatalnego stanu interesów przedsię-

biorstwo postanowiło sprzedać miasto najwyżej dającym.

Miasto będzie rozebrane, a materiały podatny jeszcze do użytku ma być sprzedany. Przedsiębiorca angielski spodziewa się osiągnąć z tej tranzakcji poważne zyski.

W wiadomości tej tranzakcji niema najmniejszej wzmianki o losie 5.000 mieszkańców sprzedanego miasta.

LUNA

Dziś premiera!

LUNA

Przecudna komedjo muzyczna p. t.

Musisz być moja

w rewelacyjnej obsadzie: ALICE FIELD, najpiękniejsza kobieta Francji, ROGER TREVILLE, bohater filmu „Jej ekszelencja miłość”, LUCIEN BARRON...

Nadprogram aktualności krajowe i Tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 4.30 po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej w południe.



Coś dla każdego...

W przedziale drugiej klasy pociągu Kraków - Warszawa siedzą dwaj panowie. Do Kuluszek milczenie. Zupełna cisza.

Pan Chybcik ma zamiar wylechać do Zakopanego. Pan Chybcik ma w Zakopanem swój stały pensjonat „Mordeczka”.

„Halo!... Tu Chybcik!... Czy mógłby mi pan powiedzieć, jaka jest pogoda u was?...”

„Jak wiadomo, największymi błagierami na świecie są myśliwi. Grono myśliwych w knajpie prześciga się wzajemnie w kombinowaniu...”

„E, tam... To wszystko głupstwo... Ja wam opowiem co się działo z moim psem... Pewnej nocy w domu nadleśniczego wybuchł pożar...”

Lipower z żoną i swym synkiem, Mofikiem, wyemigrował do Ameryki. Jedzie właśnie okrętem.

Nagle Lipowerowa zwraca się do męża: „Słuchaj, gdyby okręt zaczął tonać, kogo zacząłbyś ratować pierwszego? — Mońka, czy mnie?...”

Mayer i Lipower siedzą w nocnym lokalu. Ruch, gwar, tumult.

Mayer zamyśla się głęboko. Wreszcie zwraca się do przyjaciela: „Mówi się o kryzysie, o nędzy, a patrz pan... W lokalach nocnych pełno!”

Na to Lipower: „Czego się pan dziwi?!... Kto przy dzisiejszych smartwienicach może spać?...”

Dyżury aptek.

Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: K. Lejawebra (Plac Wolności 2), Suks. J. Artmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmiana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suks. F. Wójcickiego (Napiórzkowskiego 27).

O wszystkim potrochu...

Prowincja słabo odwiedza stolicę... — Małżeństwa w Polsce. — Propaganda antyalkoholowa — W uzdrowiskach polskich taniej!

Doniedawna jeszcze przyjeźdźni z prowincji stanowili w stolicy pożądany element, który zostawiał trochę grosza w lokalach rozrywkowych, sklepach itd.

Wskutek kryzysu łączność między stolicą a prowincją niknie przynajmniej w dziedzinie handlowej.

W ciągu ostatniego kwartału ubiegłego roku zawarto w Polsce ogółem — 58.180 związków małżeńskich.

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA” SOBOTA, 4-go lutego 1933 r.

Karniecik teatralny

TEATR MIEJSKI. Dziś w sobotę o godz. 4-ej po południu po cenach znacznie niższych bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Krzyszcie Chyby”.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM. Dzieci! Poproście swoich rodziców, ażeby postali was w niedzielę o godz. 12-ej w poł. na wesołą, uroczą bajkę „Z siedmioma górami”.

TEATR KAMERALNY. Dziś, jutro i pojutrze wieczorem powodzenia komedja Cowarda „Sprawy poufne”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wieczorem taca się niebyszałym powodzeniem melodji...



Co ujrzymy na ekranie?

Najnowsze przeboje amerykańskie, europejskie i polskie. (lu) Mimo kryzysu, mimo złych czasów, w świecie filmowym wre gorączkowa praca.

„Ja w dzień, ty w nocy” — oto tytuł filmu, w którym główną rolę odtworza cudowna węgierka Kate von Nagy.

Godzi się również wspomnieć o nowym filmie Jacka Hilla, p. t. „Człowiek zapomniany”.

Z polskich filmów wymienić należy będący na ukończeniu obraz p. tyt. „Pod Twą Obroną”.

Ponadto ujrzymy wkrótce operetkę filmową „Kaźdemu wolno kochać” z Zimjńską i Maszyńskim.

(lu) Elżbieta Berner wyszła, jak wia domo, zamyślą z swego stałego reżysera, Pawła Czinniera.

Nieście pomoc bezrobotnym. Hans Albers gra główną rolę w nowej komedii niemieckiej p. t. „Szejmutka o niewinnej płci”.

żęństw przypada na wyznanie ewangelickie.

Polska Liga Przeciwalkoholowa przystępuje do organizowania szerszej propagandy

na terenie całego państwa. Obecnie Liga urządza Tydzień przeciwalkoholowy na terenie Lwowa.

Wskutek akcji, wszczętej przez czynniki rządowe, nastąpiła znaczna niżka cen pobytu w uzdrowiskach państwowych.

Z dniem 1-go lutego b. r. zmniejszono w Krynicy opłatę za wodę, w pokojach zakładowych skasowano dopłatę za światło i obniżono opłatę za opał.

Obniżenie kosztów pobytu wpłynęło niewątpliwie na wzrost frekwencji w polskich uzdrowiskach w sezonie zimowym i letnim.

19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Hand. w Łodzi.

19.30—19.45: „Na widnokręgu”. 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00—21.00: Muzyka taneczna, Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota.

AUDYCIJE Zagraniczne. 20.00. WIENIE. „Sirena” — operetka Leo Falla. 20.55. STRASBURG. „Herodiade” — opera Masseneta.

21.00. BRATISLAWA. „Miłość pod latarnią” — operetka Offenbacha. 22.20. LONDYN REGIONAL. Koncert kompozytorski Darjusza Milhauda.

na, pełna humoru operetka w 3-ach aktach R. Stoltza „Peppina”. Główną rolę w tej operetce kreuje Lily Melodystówna.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę o godz. 4.15 i w niedzielę o godz. 12-ej w południe premiera nowej dotychczas niegranej bajki dla dzieci p. t. „O królu Pasternaku i Janu Szewczyku” ze śpiewami i tańcami.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz. powtórzenie przebojowej operetki w 3-ach aktach p. t. „Zaręczyny z przeszłości”.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Przygody Azora

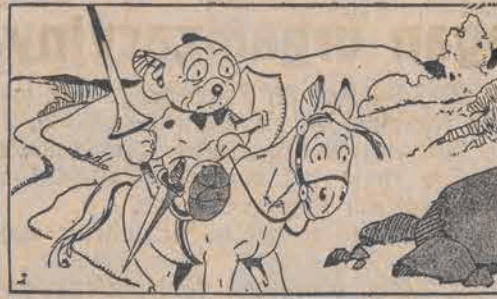
Wesoły rysunkowy film „Expressu“

Serja VII-ma

w której mowa o tem, jak Azor chciał uratować piękną Królownę z niewoli i co z tego wynikło...



Za górami, za lasami,
Hen — na drugim końcu świata
Smok królowny uwięzionej
Pilnie strzeżę przez długie lata.



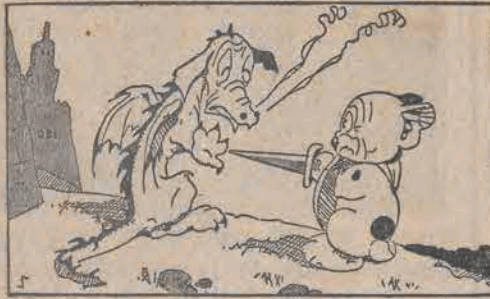
Azor — wielki nasz bohater —
Zabrał cały swój rynsztunek,
Dosiadł ośła i pojechał
Do królowny na ratunek.



Jechał długo morzem, ładem,
Dniem i nocą, zimą, latem...
Aż zajechał gdzie graniczył
Świat nasz z innym, wielkim światem...



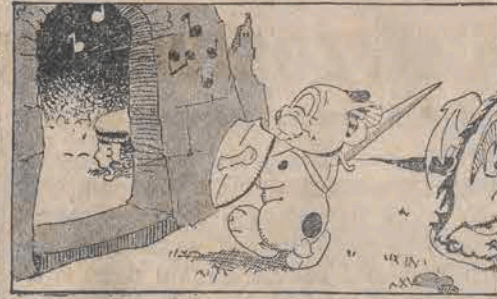
Po tułaczce trudnej, zmuśnej,
Po wędrowki długich latach
Dotarł wreszcie do pieczary,
Gdzie smok wielki stał na czatach.



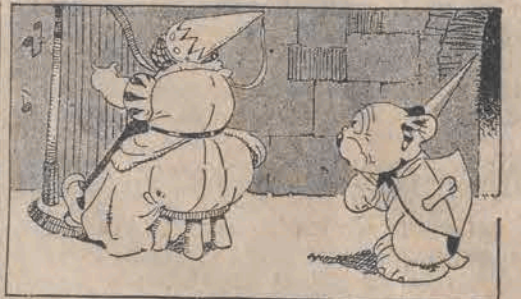
Azor tarczą się zastonił
Nawet nie drgnie mu powieka,
A smok biedny drży ze trachu,
Wielka iza mu z twarzy ścieka...



I pożalił się przed psina,
Że mu strasznie źle na świecie,
Bo królowna jest kobieta: —
Któż dogodzi dziś kobiecie?...



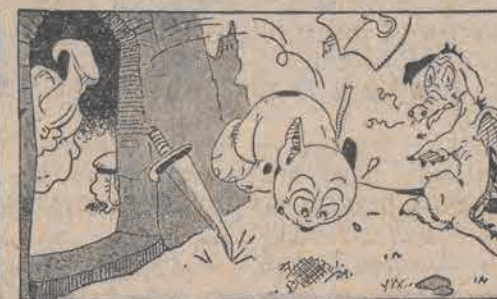
Azor słucha żalów smoka
I nie może im dać wiary...
Wreszcie wchodzi osobiście
Poprzez otwór do pieczary.



I przekonał się, że prawda
Było to, co wziął za błąd,
Bo na stolku miał królowny
Ujrzał straszną Babę - Jagę...



Czy daleka była droga,
Czy zbyt długo podróż trwała,
Dość, że młoda cud - królowna
Tak się bardzo zestarzała...



A okrutna taka była
I nabrała takiej mocy,
Że Azora — jak to widać —
Wyrzuciła niczem z procy.



I do wniosku doszedł Azor
Po namyśle dość głębokim,
Że winien się zlitować
Nie nad babą, lecz nad smokiem...



A więc zabrał go ze sobą
I przygarnął niczem brata,
I w powrotną ruszył drogę
Hen! — na drugi koniec świata!...

Codzienna nowelka „Expressu“

Ja, która go nie opuściła...

— Hallo, tu Jerzy Roder, kto mówi?
— Bardzo pana przepraszam, pomyliłam numer — odpowiedział mu dzwiczny sopran.

— Ależ niech pani nie odkłada słuchawki pani ma szalenie miły głos. Pomówmy trochę, przecież to do niczego nie zobowiązuje.

— Kiedy ja nie mam czasu — odpowiedziała mu przez telefon nieznajoma. — Zdaży pani, z pewnością pomówić z tą osobą, do której pani dzwoniła. A ja właśnie bardzo się nudzę w domu. Mógłbym wprawdzie zadzwonić lub nawet pójść do którejś z moich znajomych, ale muszę się przyznać, że wszystkie mi się bardzo nudziły. Niech pani nie ucieka.

— A więc dobrze, pomówimy...
Rozmawiali ze sobą prawie godzinę. Początkowo o błahostkach, a później zaczęli się spowiadać z najrozmaitszych przeżyć i spostrzeżeń.

— Musimy już wreszcie skończyć — oświadczyła wreszcie niewiasta — Jednego panu nie powiedziałam: mojego nazwiska ani adresu. I tego chyba pan się nigdy nie dowie. Nie zdoła pan również ustalić mego telefonu. Obecnie dzwonię z pewnego lokalu restauracyjnego.

— Ależ dlaczego? — zawołał Jerzy.
— I tego nie mogę wyjaśnić.
Jerzemu istotnie nie udało się wpły-

nać na nieznajomą, by podała swe nazwisko. Obiecała mu jedynie, że nazajutrz o tej samej porze znów do niego zadzwoni.

I spełniła obietnicę. Tym razem rozmawiali również dość długo.

Tajemnicza nieznajoma opowiadała mu o najrozmaitszych historjach, nie podając jednak żadnych szczegółów, dotyczących jej życia.

Daremnie Jerzy starał się ją do tego nakłonić. Nieznajoma oburzyła się i kategorycznie mu zakomunikowała, że jeśli będzie zbyt wiele od niej żądał, to już więcej nigdy do niego nie zadzwoni.

Musiał się więc pogodzić z losem, choć niewiasta, niewątpliwie młoda, coraz bardziej go interesowała.

Przez szereg następnych tygodni prowadzili stale rozmowy telefoniczne.

Jerzy, wracając z pracy do domu, niecierpliwie oczekiwał telefonu, obawiając się, że tajemnicza nieznajoma się nie odezwie i że już nigdy nie będzie mógł przynajmniej z nią rozmawiać.

— Czy pani mnie zna z widzenia? —
Wiem o panu nawet bardzo wiele. Podobna mi się pan już oddawna, ale mimo to nie zamierzam z panem zawrzeć znajomości. Możemy się tylko komunikować telefonicznie.

— Dlaczego? — zawołał rozgoryczony.

— Na to pytanie nie udzielę odpowiedzi.

Jerzemu, mimo wszelkich usiłowań, nie udało się nic o niej dowiedzieć.

Nawet nie chciała mu opisać swej powierzchowności.

— Ta kobieta traktuje mnie jak jakąś zabawkę — denerwował się nieraz — Trzeba z tem skończyć. Jeśli jeszcze raz zadzwoni, to odłożę słuchawkę!

Nie uczynił jednak tego.

Stopniowo tajemnicza nieznajoma zaczęła odgrywać w jego życiu coraz większą rolę. Inne kobiety, a dawniej przecież z wieloma utrzymywał stosunki, przestały go zupełnie interesować.

Pewnego popołudnia, gdy szedł zamysłony jedną z ruchliwych ulic, nie dosłyszał sygnału alarmowego i wpadł pod koła autobusu.

Gdy go wydobyto z pod samochodu, dawał słabe oznaki życia.

Przewieziono go do szpitala. Lekarze, po krótkiej naradzie, doszli do wniosku, że powstała konieczność amputacji obu nóg, powyżej kolan.

Roder, w kilka godzin przed operacją, odzyskał przytomność.

Lekarze powiedzieli mu o wszystkim.

— Czy nie ma innego wyjścia? — wyszeptał zbieleiałymi wargami.

— Nie ma — padła kategoryczna odpowiedź.

— W takim razie muszę się zgodzić — wykrztusił.

W miesiąc później powrócił do do-

mu o kulach. Był kaleką! Uświadamiał sobie to dokładnie i nosił się z samobójczymi myślami. Zdawało mu się, że nie potrafi pogodzić się z losem, że już wszystko jest dla niego skończone.

Drugiego wieczoru, po powrocie ze szpitala, zadzwonił telefon.

— To ja — usłyszał głos nieznajomej — Już tak dawno nie rozmawialiśmy, prawda?

Pani chyba jeszcze o niczem nie wie — odpowiedział jej drżącym głosem.

— Właśnie, że wiem o wszystkim. — rzekła — I dlatego, teraz do pana przyjde.

— Przyjdzie pani do kaleki, do najnieścieśliwszego, zupełnie już straconego człowieka? — zawołał.

— Tak.

I w kilkanaście minut później przyszła do jego mieszkania.

Była garbata. Miała jednak nadzwyczaj subtelne i sympatyczne rysy twarzy.

Jerzy rozplakał się na jej widok.

— Wszyscy mnie opuścili — wołał — Dawniej, gdy tyle kobiet narzucało mi się wprost ze swoją miłością, nie chciała pani nawet podać swego nazwiska. A teraz, gdy żadna z nich nawet nie zatelefonowała, pani przyszła tu do mnie!..

— Dlatego, że dawniej nie byłam pewna, czy pan nie odepchnie mnie od siebie — odpowiedziała mu ze smutkiem. — Teraz wiem, że mogę się panu przydać.

I została już u niego na zawsze...
Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.